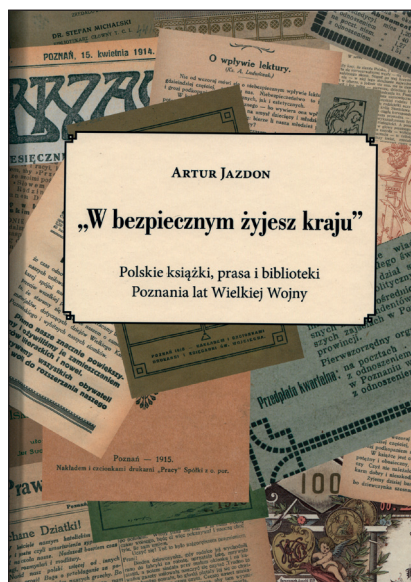


Artur Jazdon, „W bezpiecznym żyjesz kraju”.
Polskie książki, prasa i biblioteki Poznania lat Wielkiej Wojny,
Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania 2023, ss. 444.
ISBN 978-83-7768-356-9

Alina Kucharska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

 <https://orcid.org/0009-0003-3412-5805>
e-mail: alina.kucharska@amu.edu.pl



Każda książka poświęcona Poznaniu z lat 1914–1918 warta jest szczególnej uwagi ze względu na to, iż dotychczas okres ten był w wielu opracowaniach pomijany lub traktowany bardzo pobieżnie. Granicę dla rozważań nad wiekiem XIX stanowi rok 1914. Mamy też wiele publikacji omawiających w wymiarze lokalnym dwie dekady polskiej niepodległości. Okres wojny stanowi w pewnej mierze czteroletnią lukę w historii miasta. Schematowi temu wymykają się prace poświęcone działalności politycznej i niepodległościowej okresu wojny, która ostatecznie doprowadziła do zwycięskiego powstania wielkopolskiego i przejęcia przez Polaków władzy najpierw w Poznaniu, a następnie, w wyniku toczonych walk, w regionie. Pod tym względem Poznań nie różni się od innych polskich miast czy regionów, gdzie przez długi czas kładziono nacisk na badania polskich dróg do wolności. Od kilku lat jednak można obserwować wzrost zainteresowania również innymi zagadnieniami związanymi z I wojną światową, co przekłada się na liczbę wydawanych publikacji. Dotyczy to zwłaszcza obszarów, przez które przechodziły fronty światowego konfliktu niosące ze sobą



śmierć i zniszczenie. Wielkopolska uniknęła tego losu, co daje współczesnym badaczom okazję do skierowania uwagi na inne wątki i problemy tego czasu, które wciąż jeszcze pozostają niezbadane. Najnowszą książkę autorstwa Artura Jazdona, wydaną przez Wydawnictwo Miejskie Poznania pod koniec 2023 roku, uznać należy za taką cenną inicjatywę.

Opracowaniem tematu zajął się naukowiec od wielu lat badający historię poznańskiego i wielkopolskiego ruchu wydawniczego, drukarstwa i księgarstwa okresu zaborów. Efektem kilku lat poszukiwań i analizowania zebranego materiału, prawdziwie detektywistycznej pracy doświadczonego w swoim fachu Artura Jazdona jest kolejna pozycja w jego dorobku poruszająca tę problematykę. Źródeł wykorzystanych w przygotowanej publikacji dostarczyła baza tworzona przez autora od wielu lat, obejmująca druki wielkopolskie z XIX i pierwszej połowy XX wieku, w tym również te z okresu I wojny światowej.

Cel rozprawy został jasno określony we wstępie. Autorowi zależało nie tylko na wypełnieniu luki w dostępnej obecnie literaturze przedmiotu, tej czteroletniej wyrwy między XIX wiekiem a dwudziestolecie międzywojennym. Podjął się on przede wszystkim próby odpowiedzi na pytania, jak w tym trudnym czasie funkcjonowały polskie wydawnictwa, księgarnie, drukarnie oraz biblioteki, z jakimi ograniczeniami pracownicy tych instytucji musieli się borykać, jakie cele przed sobą stawiali i jak wywiązywali się ze swych obowiązków. Rezultatami swojej wnikliwej pracy weryfikuje mylnie sformułowaną opinię sprzed ponad stu lat, według której na polu poznańskiego ruchu wydawniczego w czasie I wojny światowej niewiele się działo. Autor wyjaśnia jednocześnie przyczyny takiej oceny współczesnych, powielanej w kolejnych publikacjach.

Książka liczy 444 strony. Składa się z siedmiu rozdziałów, w których omawiane są kolejne kwestie związane z analizowaną tematyką. Wraz z pierwszym rozdziałem, zatytułowanym *Poznań w przededniu i w latach wojny* (s. 13–46), wprowadza czytelnika w miejską przestrzeń początku XX wieku, zapoznając go z przeobrażeniami, którym podlegał miejski organizm po rozbiórce umocnień okalających Poznań przez większość XIX wieku, i z wszystkim tym, co miasto miało do zaoferowania swoim mieszkańcom. Krótka wędrówka poznańskimi ulicami zbliża czytelnika do historii miasta, do kwestii istotnej z punktu widzenia tematyki pracy, czyli charakterystyki Poznania jako ważnego ośrodka wydawniczego w okresie przedwojennym. Autor ukazuje wiele czynników, które na przełomie XIX i XX wieku sprzyjały stabilnemu rozwojowi tej branży, m.in. zróżnicowanie mieszkańców, których liczba w tym czasie szybko rosła, liczne instytucje i towarzystwa, których członkowie mieli swoje literackie potrzeby. A potrzeby te realizowano, wydając publikacje o różnej tematyce. W tej charakterystyce przedwojennego miasta, stolicy regionu, nie

mogło zabraknąć również wzmianki o poznańskich bibliotekach i czytelnikach, z których poznaniacy mogli korzystać.

Okres rozwoju został przerwany wybuchem wojny. Czytelnik ponownie podąża za Autorem na poznańskie ulice, by obserwować kolejne wprowadzane przez władze ograniczenia czy zapoznać się z narastającymi trudnościami, z którymi musieli borykać się mieszkańcy w życiu zarówno prywatnym, jak i zawodowym. Po niepewności wywołanej rozpoczęciem działań zbrojnych sytuacja powoli się normalizowała, a poznaniacy wypracowywali pewien model życia, rutynę dnia codziennego w nowej rzeczywistości. Obok kartek na żywność i opisu problemów z węglem czytelnik odnajdzie tu sprawozdania z posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, uroczystości ku czci Tadeusza Kościuszki czy kolejnej akcji charytatywnej, do której wsparcia namawiano za pomocą odpowiednich publikacji. Autor daje czytelnikowi możliwość szerokiego spojrzenia na miasto w początkach XX wieku, wplatając w jego dzieje także losy słowa drukowanego. W kolejnych rozdziałach pracy Artur Jazdon szczegółowiej prezentuje zasygnalizowane w tej części zagadnienia.

Wstępem do rozważań jest rozdział drugi: *Poznańscy edytorzy i książki w ich ofercie wydawniczej* (s. 47–130), w którym Autor skupia się na poznańskich wydawcach i publikacjach za ich pośrednictwem dostępnych dla czytelników. Krótko charakteryzuje zakłady z branży drukarsko-wydawniczej oraz zróżnicowaną grupę profesjonalnych i nieprofesjonalnych nakładców. Tekst w tym rozdziale został uzupełniony o dane statystyczne dotyczące m.in. produkcji wydawniczej w kolejnych latach wojennych, także tej prowadzonej w innych wielkopolskich miastach. Artur Jazdon odpowiada również na pytanie, jak zmieniała się struktura tematyczna prac, porównuje wydawnictwa przedwojenne z tymi wydanymi w okresie trwania światowego konfliktu. Zwraca uwagę, że – w przeciwieństwie do ziem pozostałych dwóch zaborów – w Poznaniu nie ukazywały się publikacje odnoszące się do trwającej wojny.

Nierzadko we wstępach do rozdziałów, a nawet podrozdziałów, czytelnik spotyka się z pytaniami nakierowującymi uwagę na najważniejsze kwestie danej części, a na kilku następnych stronach znajduje stosowne odpowiedzi. Udzielając ich, Autor odwołuje się do licznych tekstów z epoki, w tym broszur i artykułów prasowych. Sięga ponadto po prasowe recenzje, omówienia oraz autorskie i wydawnicze wstępy, które – choć nieliczne – zdradzają motywy, jakimi wydawcy kierowali się przy publikacji tej czy innej książki. Z kolejnych podawanych przez Autora przykładów wyłania się obraz społeczeństwa poznańskiego czasów wojny, którego przedstawiciele poprzez słowo pisane chcieli nieść pomoc i wsparcie potrzebującym, zwrócić uwagę czytelników na ważne sprawy, zapewnić dostęp do najnowszej literatury z różnych dziedzin, bazującej na zdobytym doświadczeniu i źródłach niemieckich. W tej części, podobnie jak w kolejnych, wybrzmiewają starania osób związanych ze słowem

drukowanym, by ukazujące się publikacje służyły czytelnikowi: zarówno młodemu, jak i starszemu oraz tym szukającym nie tylko praktycznych informacji, ale też rozrywki. Autor zwraca uwagę na grupę tekstów, które powstawały wręcz z myślą o Polsce, bo wierzono, że ojczyzna już za chwilę powstanie. Wreszcie przypomina czytelnikowi o idei konkursów, praktykowanej w XIX wieku, którą podczas wojny kontynuowano, chcąc mobilizować ludzi pióra do pracy. W tle wciąż toczy się światowy konflikt, co Autor nieustannie podkreśla. Czas wojny wykorzystują ci, którzy pragną zarobić na nieszczęściu innych. Artur Jazdon wspomina o oszustach zbierających datki na cele dobroczynne i o polskich kupcach unikających angażowania się w akcje sprzedaży publikacji i zbiórki funduszy.

W kolejnym rozdziale, zatytułowanym *Wydawnictwa ciągłe* (s. 131–202), czytelnik zapoznaje się z sytuacją gazet i czasopism. Autor zaczyna od krótkiej charakterystyki tego typu wydawnictw. W tej części także posługuje się statystykami, tym razem jednak nie ogranicza się tylko do ziem polskich – przytacza również dane dotyczące Niemiec i Austrii, by na szerszym tle ukazać losy poznańskiej prasy. Podobnie jak w przypadku rynku księgarskiego, podaje liczne przykłady ukazujących się w mieście tytułów, zróżnicowanych pod względem tematycznym i grup odbiorców, do których były kierowane. Czytelnik poznaje niekończące się problemy, z którymi musieli się mierzyć poznańscy wydawcy prasy. Autor wymienia wśród nich m.in. pozyskiwanie informacji, ogłoszeń i prenumeratorów, trudności w zdobywaniu papieru, wzrost cen materiałów potrzebnych do powstania kolejnych numerów. Poświęca też kilka słów staraniom o pracownika, tak by prace redakcji mogły być kontynuowane mimo np. powołań w szeregi wojska. Krótko scharakteryzowane zostały sprawozdania i kalendarze, będące również wydawnictwami ciągłymi.

W rozdziale czwartym, *Drukarstwo. Problemy produkcyjne* (s. 203–244), Artur Jazdon zaprasza czytelnika do przyjrzenia się pracy poznańskich drukarni. Podobnie jak w poprzednich rozdziałach, także tu rozpoczyna narrację od przedstawienia sytuacji przed wojną, tym razem weryfikując wcześniejsze opinie na korzyść poznańskiego środowiska, w tym wypadku przemysłu poligraficznego, oraz zarysowania stanu branży w okresie wojny. Autor przybliży kwestie związane z rosnącymi problemami w zakresie pozyskiwania materiałów, przede wszystkim papieru. Na licznych przykładach ukazuje starania przedstawicieli branży, którzy poszukiwali oszczędności i chcieli, by wydawane tytuły wciąż docierały do mieszkańców. Problem stanowił brak personelu, w tym pracowników wyszkolonych do obsługi maszyn. Artur Jazdon poświęca też miejsce innym niezbędnym w pracy drukarskiej, materiałom, których ceny z biegiem lat wzrastały w przeciwieństwie do ich jakości. Mimo wielu trudności drukarnie nadal reklamowały swoje usługi, nie tylko przybliżając czytelnikom swoją ofertę, ale i zapoznając potencjalnych klientów z wyposażeniem

przedsiębiorstw. Przedsiębiorcy ci próbowali przeciwdziałać narastającym trudnościom, w miarę możliwości spotykali się w ramach Stowarzyszenia Drukarzy Polskich i działali na rzecz środowiska wspólnie z drukarzami niemieckimi. W końcowej części tego rozdziału Autor w kilku słowach przedstawia sytuację w branży intrologatorskiej.

W części piątej, zatytułowanej *Cenzura* (s. 245–272), Artur Jazdon poświęca nieco miejsca działaniom władz zmierzającym do kontrolowania tego, co miało ukazać się drukiem. Zjawisko to było znane wydawcom i redakcjom już od wielu lat. Podaje przykłady tematów, które mogły stać się powodem interwencji, wskazuje na zastosowanie cenzury w konkretnych prasowych tytułach. Zarysowuje działalność organów cenzury i ukazuje sposoby radzenia sobie przez osoby i instytucje związane ze słowem drukowanym z tą formą kontroli ze strony państwa. Czytelnik, podobnie jak w innych rozdziałach, może szerzej spojrzeć na omawianą kwestię, a to za sprawą relacji z dyskusji prowadzonych na najwyższych szczeblach, o czym informowała lokalna prasa.

Gotowe książki należało rozprowadzić wśród czytelników. I tego właśnie zagadnienia dotyczy kolejny rozdział, zatytułowany *Rozpowszechnianie – księgarze, sprzedaż, wysyłki* (s. 273–318). W tej części Artur Jazdon zarysowuje rolę księgarń, pisze o ograniczeniach, z jakimi musiały się one mierzyć w realizowaniu stawianych przed nimi zadań. Analizując tę grupę poznańskich firm, nieco miejsca poświęca lokalom oraz pracownikom. Mimo problemów starali się oni zarówno sprowadzać publikacje do Poznania, jak i wysyłać je z miast, reklamować za pośrednictwem katalogów bądź na łamach prasy to, co posiadali. Autor nie pomija innych podmiotów angażujących się w handel książkami, takich jak składy papieru, dewocjonaliów oraz intrologatornie, a nawet komitety i stowarzyszenia. Przypomina, że – tak jak drukarze – również księgarze mieli własne stowarzyszenie, które krótko opisał. Wspomina też o zjeździe księgarzy i wydawców w Lublinie – odegrał on ważną rolę w konsolidowaniu polskiego środowiska księgarskiego. Koniec rozdziału to spojrzenie na zróżnicowane inicjatywy mające na celu zaspokojenie duchowych potrzeb żołnierzy przebywających zarówno na frontach, jak i w lazaretach, ich bliskich czy członków parafialnych wspólnot. Chodzi tutaj o zbiórki i wysyłki czasopism oraz książek, organizowane przez lokalne i zamiejscowe instytucje.

W ostatnim rozdziale, *Biblioteki. Czytelnictwo* (s. 319–410), Autor zaprasza czytelnika do przyjrzenia się bibliotekom funkcjonującym w omawianym okresie w Poznaniu. Zapoznaje go z tymi instytucjami, przytacza dane statystyczne dotyczące liczby czytelników, wypożyczeń, stanu księgozbiorów itp. Krótko także charakteryzuje instytucje i organizacje odpowiedzialne za tworzenie i prowadzenie tego typu placówek w niełatwym czasie wojennym. Wśród omówionych znalazły się m.in.: Towarzystwo Czytelni Ludowych, kilkanaście towarzystw specjalistycznych, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

i Biblioteka Raczyńskich. Autor – opierając się na dostępnych w prasie artykułach – przedstawia własny pogląd na rolę bibliotek szkolnych, na to, jak powinny być prowadzone, wspomina o zagrożeniach, na jakie narażone mogą być polskie dzieci, wynikających z działalności niemieckich instytucji propagujących czytelnictwo. Miejsce na łamach lokalnej prasy zajmowały, jak wspomina Autor publikacji, również teksty o domowych biblioteczkach, do których zakładania gorąco zachęca.

W tej części czytelnik ponownie ma okazję przekroczyć granice regionu, by zapoznać się z kolejną inicjatywą czasu wojny, a mianowicie zbiórką materiałów mających w przyszłości zasilić Polskie Archiwum Wojenne. Apel wystosowany został w Wiedniu, a inne podobne ogłoszenia zamieszczały na swoich łamach lokalne gazety, chcąc zachęcić potencjalnych darczyńców. Autor nie tylko omawia działalność Komitetu Dzielnicowego PAW, ale też przytacza inne tego typu akcje o charakterze lokalnym, podejmowane zarówno przez stronę polską, jak i niemiecką. Co ciekawe, ogłoszenie takie zostało skierowane także do kobiet – aby i one przez swoją aktywność brały udział w takich akcjach. Kończąc rozważania, i po raz kolejny opierając się na prasowych artykułach, Autor przybliży kwestie związane z czytelnictwem, które w okresie wojny starano się propagować na różne sposoby, jednocześnie przestrzegając przed dziełami, po które sięgać nie należy. Artur Jazdon podkreśla, że ówczesnym autorom zależało nie tylko na tym, by czytelnik sięgnął po książki, ale też na tym, by je czytał właściwie.

W zakończeniu Autor powraca do głównych wątków swojej rozprawy. W podsumowaniu jeszcze raz podkreśla wagę zjawiska, jakim był – mimo ówczesnych problemów i ograniczeń – poznański świat książki i prasy czasu Wielkiej Wojny.

Praca „*W bezpiecznym żyjesz kraju*”... zawiera obszerną bibliografię, w której – obok źródeł i opracowań, publikacji z okresu wojny, wspomnień oraz literatury współczesnej – Autor zamieścił ponad 30 prasowych tytułów wydawanych w Poznaniu w latach 1914–1918. W tej grupie znalazły się nie tylko gazety codzienne, ale również prasa branżowa i tytuły przeznaczone dla kobiet, dzieci i młodzieży. Po bibliografii umieszczone zostały trzy aneksy – *Księgarnie, nakładcy, wydawnictwa w latach 1914–1918*, *Firmy poligraficzne – drukarnie i zakłady litograficzne w Poznaniu w latach 1914–1918* oraz *Gazety i czasopisma polskojęzyczne ukazujące się w Poznaniu w latach 1914–1918*. Spisy te Autor zaopatrzył w stosowne objaśnienia dotyczące ich zawartości. Nie mogło zabraknąć indeksu osób i zestawienia wykorzystanych ilustracji. A tych znajdzie czytelnik kilkadziesiąt. Liczne fotografie dobrej jakości, zarówno czarno-białe, jak i kolorowe, które obrazują tę niezwykłą podróż w czasie, prezentują poznańskie ulice i instytucje. Przede wszystkim jednak dzięki ilustracjom oczom czytelnika ukazuje się to, co w publikacji najważniejsze,

czyli świat książek i czasopism wydawanych w Poznaniu w okresie I wojny światowej. Są to nie tylko okładki czy strony tytułowe, ale i artykuły, ogłoszenia odnoszące się do przedstawianych zagadnień, naklejki księgarń, znaki własnościowe bibliotek, a nawet kilka fotografii obiektów introligatorskich. Znaczna część prezentowanych w rozprawie obiektów pochodzi ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej.

Książka Artura Jazdona stanowi ważny element w przywracaniu pamięci o Wielkiej Wojnie, co warto podkreślić, w wymiarze lokalnym. Przypomina, że badania nad tym konfliktem nie kończą się na sferze militarno-politycznej; mówiąc o Wielkiej Wojnie, z powodzeniem można opisywać również te tereny, które nie doświadczyły przemarszów wojsk czy kolejnych niszczących salw artyleryjskich. Tym samym uświadamia, że poza niezliczonymi frontami, na których rozgrywały się krwawe walki, na tyłach toczyło się spokojne życie, choć, oczywiście, były to tylko pozory. Ludzie niezaangażowani bezpośrednio w działania zbrojne zostali zmuszeni do podjęcia własnej walki o przetrwanie, z czasem wypracowując w wojennej rzeczywistości nowe reguły działania. Wśród spraw, które zaprzętały myśli wielu, była troska o los słowa drukowanego i instytucji odpowiedzialnych za dostarczanie mieszkańcom duchowego pokarmu, spełniającego wielorakie funkcje, istotnego także w okresie wojny, co niniejsza praca udowadnia. Zagadnienie to, podobnie jak sama Wielka Wojna, jest wielowymiarowe, a Autor postarał się te różne poziomy zrekonstruować. Dodajmy, z powodzeniem.

Efekt końcowy budzi (i słusznie!) uznanie. Uwagę przyciąga już sama okładka – swoją elegancją zaprasza czytelnika, by jak najszybciej zajrzał do wnętrza publikacji. Praca ta, oparta na wieloletnim doświadczeniu Artura Jazdona i solidnych podstawach źródłowych, napisana przystępnym językiem, ukazuje całe bogactwo poznańskiego świata książki i prasy okresu I wojny światowej, ze wszystkimi jego poważnymi i tymi zupełnie drobnymi kwestiami. Informacji dostarczyły skrupulatnie przebadane prasa oraz literatura tego okresu, dzięki którym możliwe było również przygotowanie kilku zestawień statystycznych uzupełniających, obok fotografii, tekst publikacji. Wszystkie te elementy składają się na książkę wartą polecenia, po którą sięgnąć powinien każdy miłośnik historii.

Tekst wpłynął do Redakcji 14 grudnia 2023 roku.

